

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Marszałek Piłsudski

wraca do Polski 18 b. m.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Według otrzymanych tu wiadomości przyjazd Marszałka Piłsudskiego z urlopu nastąpi najprawdopodobniej w dniu 18 b. m.

## Kto wygrała 40 tys. dolarów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Do Banku Polskiego zwrócił się jeden z banków prywatnych w Warszawie w Warszawie, przedstawiając dolarówkę, na którą padła wygrana 40 tysięcy dolarów.

Gdyśmy się do banku tego zwrócili z pytaniem kto jest posiadaczem wygrywającego losu, odpowiedziano nam:

— Jest to biedny człowiek, lat około 50, obywatel polski wyznania mojżeszowego, dla którego wpłacona na kupno dolarówki kwota stanowiła dużą część majątku.

— Posiadacz szczęśliwego Nr. 980680 jest mieszkańcem Wileńszczyzny i zastrzegł, by nazwisko jego zachowano w tajemnicy.

Sceptycy jednak twierdzą, iż owym „biednym” człowiekiem lat około 50” jest właśnie ów bank.

## Zagadnienia ekonomiczne

tematem obrad Prezydium Rady Ministrów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W godzinach wieczorowych w Prezydium Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla konferencja poświęcona zagadnieniom eksportowym.

## Nowy dyrektor

Departamentu Celnego Min. Skarbu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Minister Skarbu zwolnił ze stanowiska dyrektora departamentu celnego p. Lewakowskiego i powołał na to stanowisko naczelnika II wydziału w tymże departamencie p. Danielewicza.

## Proces o nadużycia

w komisji wywozowej Min. P. i H.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Śledztwo w sprawie nadużyć w komisji wywozowej Min. Przemysłu i Handlu zostało ukończone.

Proces wyznaczono na dzień 28 b. m.

Na ławie oskarżonych zasiadzie cały szereg wyższych urzędników oraz kilku poważnych eksporterów nabiątu.

Dr. med. 976

## Adam Bender

choroby wewnętrzne specjalność serca

Przejazd 30, telefon 54-68

Przyjmuje od 5-7 popoł.

Dr. med.

## A. MAZUR

(laryngolog)

Wschodnia 65 (Piotrkowska 46)

powrócił. 956

## Konferencja Brianda z Millerem

okryta jest mgłą tajemniczości

Starania Niemiec w sprawie ewakuacji Nadrenji nie są brane pod uwagę

BERLIN, 5.9. O dzisiejszym spotkaniu między kanclerzem Millerem a ministrem Briandem biuro Wolfa wydało następujący komunikat:

Zapowiedziana konferencja między kanclerzem Millerem a francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem, odbyła się dziś wieczorem w siedzibie delegacji francuskiej. Kanclerzowi delegacji towarzyszył tłumacz delegacji niemieckiej dr. Schmidt. Rozmowa trwała od godz. 6.30 do godz. 8-jej.

O przebiegu konferencji nie podano dotychczas żadnych informacji.

Po powrocie kanclerza Millera zebrała się delegacja niemiecka na posiedzenie.

(PAT).

BERLIN, 5.9. Organ stronnictwa niemiecko-narodowego „Deutsche Tageszeitung” w obszernej korespondencji z Genewy oświadczył, że nigdy jeszcze dotychczas przykra i niegodna zależność Niemiec od dobrego czy złego humoru francuskich mężów stanu nie wystąpiła tak wyraźnie, jak tym razem, nigdy delegacja niemiecka nie musiała się tak długo starać o łaskę rozmowy z Briandem.

Korespondent genewski „Deutsche Tageszeitung” stwierdza z ubolewaniem, że delegacja niemiecka i kroki jej w sprawie ewakuacji Nadrenji spotykają się z niezwykle słabą sympatją nie tylko przeciwników, ale także kół neutralnych. (PAT)

## Liga odpoczywa

GENEWA, 5.9. Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dniu dzisiejszym dalszą dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Ligi. W dyskusji zabierali głos delegat chiński Wang-King, delegat holenderski Belaerts van Blockland, oraz delegat szwedzki Unden. Na tem dzisiejsze plenarne posiedzenie zostało przerwane, następnego zaś odbędzie się jutro przed południem.

## „Piast” atakuje politykę Rządu

Owoc dwudniowych obrad prezydium „Piasta”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W ciągu dwóch dni ostatnich obradowało w gmachu Sejmu prezydium „Piasta” w kompiecie.

Między innymi przybyli pp. Witos, Rataj i Kiernik.

Owocem dwudniowych obrad jest długa

rezolucja, która energicznie atakuje politykę Rządu.

W dalszym ciągu rezolucji prezydium nawołuje klub poselski, aby przeciwstawił się tej polityce.

W końcu rezolucji nawołują wszystkich chłopów do konsolidacji pod ich sztandarami.

## Napad na Bank Polski

nie powiódł się włamywaczom warszawskim

## SZAJKA KASJARZY ZNALAZŁA SIĘ POD KLUCZEM

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Na dworcu Wschodnim przed odejściem pociągu katowickiego do Dębina o godzinie 12.10 w nocy, panował jak zwykle ruch bardzo ożywiony.

Wśród podróżnych znajdowało się kilku wywiadowców urzędu śledczego, połączonych na

podjęzane indywidua.

W pewnym momencie na chwilę przed odejściem pociągu jeden z agentów spostrzegł nieznanego mężczyznę, który chociaż miał tylko teczkę i niewielką walizkę,

uginął się pod ich ciężarem.

Osobnik ten wszedł do wagonu, który w Dęblinie miał być przyczepiony do pociągu, jadącego do Lublina. Okazało się, że w przedziale, do którego wszedł śledzony mężczyzna, znajdowało się już 3-ch jego kolegów.

Wywiadowcy nie podobała się cała kompanja, postanowił więc wylegitymować nieznanego. Przywoławszy na pomoc kolegę, wszedł do przedziału od strony peronu. Drugi wywiadowca pilnował innych drzwi.

Na widok agenta podróżni zmieszali się. Chociaż posiadali dokumenty w porządku, wywiadowca polecił im udać się na posterunek policji na dworcu. Tam

dokonano rewizji.

której wyniki były nadspodziewane.

W teczce i walizce znaleziono komplet narzędzi, służących do

rozpruwania kas, a więc różnego rodzaju świdry i bory, nożyce stalowe, łomy, pęk kluczy do zamków od kas, „rak”, łańcuchy i t. p. Poza tem w drugiej walizce było schowane kilka par rękawiczek gumowych, które nie pozostawiają śladów, mogących służyć do ustalenia tożsamości włamywaczy, płaszcz gumowy, zabezpieczający od pyłu i

popiołu, jakim jest wypełniona przestrzeń pomiędzy ścianami

kas ogniotrwałych, buty z gładkimi gumowymi podeszwami itd. W torbie skórzanej pod ławką ukryte były

2 butle z tlenem, służącym do stapiania pancernych ścian kas oraz pomocnicze przyrządy.

Całą kompanję natychmiast aresztowano. Są to: Izrael Miller (Niska 47), Tadeusz Baranowski (Solec 11), Teodor Kalisz (Sienna Nr. 32) i Ryszard Błefman (Skierniewicka Nr. 34). Miller, który był hersztem bandy, posiadał 5 biletów do Lublina. Ponieważ zatrzymano tylko 4-ch kasjarzy, wszczęto do-

chodzenie, kto był piątym. Okazało się, że siedział on w „OO”, gdzie w zbiorniku na wodę chował jakieś narzędzia.

Chociaż włamywacze nie przyznał się, jaką kasę mieli „zrobić” w Lublinie, na podstawie notatek ustalono, że prawdopodobnie zamierzali oni

ograbić Bank Polski.

Natychmiast też wysłano do Lublina telefogram, aby tam wszczęto poszukiwania wspólników, którzy mieli oczekiwać na warszawskich kasjarzy na dworcu.

Aresztowanych przewieziono samochodem do urzędu śledczego, gdzie poddano ich szcze-gółowym badaniom.

Książki szkolne

Książki szkolne

PIOTRKOWSKA  
GEBETHNER I WOLFF  
Księgarnia, Wypożyczalnia  
Skład nut

Prenumerata  
i sprzedaż czasopism  
krajowych i zagranicznych

105  
tel. 1-80

## Pogrzeb ś. p. Ignacego Bieleckiego

Wczoraj o godz. 12 w południe śmiertelne szczątki tragicznie zmarłego ś. p. Ignacego Bieleckiego — naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Łódzkiego — spoczęły na cmentarzu augsbursko-reformowanym (kalwińskim) w Warszawie.

W żałobnej tej uroczystości prócz krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego wzięli udział: Minister Spraw Wewnętrznych p. generał Sławoj-Składkowski, dyrektorzy departamentów, wojewoda warszawski — p. Twardo, podsekr. stanu w Min. Spr. Wewn. p. Jaroszewicz, wojewoda łódzki — p. Władysław Jaszczolt wraz z wyższymi urzędnikami województwa, komendant wojewódzki Policji Państwowej — p. inspektor Elsesser-Niedzielski, zastępca starosty grodzkiego — p. nac. Szer, komendant „Strzelca” p. Piątkowski i przedstawiciele szeregu organizacji łódzkich: „Resursy Rzemieślniczej”, Syndykatu Dziennikarzy, red. „Hasła”, straży ogniowej, związku teatrów świetlnych i inni.

Kondukt żałobny przy dźwiękach orkiestry policyjnej wyruszył z kaplicy cmentarnej, w której superint. Semadeni odprawił na bożeństwo żałobne. Trumnę nieśli na swych barkach najbliżsi współpracownicy i koledzy zmarłego.

Nad mogiłą przemówił do zebranych superintendent zboru augsbursko-reform. w Warszawie Semadeni, podnosząc zasługi ś. p. naczelnika Bieleckiego, jako wzorowego urzędnika, wyrozumiałego zwierzchnika i niezmiernie czynnego i zasłużonego członka społeczeństwa.

W imieniu parafii augsbursko-reformowanej w Łodzi przemawiał pastor Zaunar, podkreślając w swym przemówieniu niezwykłą pracowitość i energię zmarłego, który mimo swej pracy biurowej, poświęcał wiele czasu na pracę w organizacjach społecznych m. Łodzi, zdobywając sobie sympatię, życzliwość i uznanie całego społeczeństwa łódzkiego.

Po przemówieniu pastora Zaunara i wykonaniu odpowiednich modłów religijnych, zwłoki ś. p. naczelnika Bieleckiego spoczęły w grobie rodzinnym, na którym złożono przeszło 20 wieńców: od rodziny, p. wojewody Jaszczolta, urzędników Wydziału Bezpieczeństwa, Straży Ogniowej, Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, red. „Hasła”, redaktora Paciorkowskiego, Związku teatrów świetlnych w Łodzi, Związków urzędniczych, pp. wojewodów tarnopolskiego i stanisławowskiego, starosty zaleszczyckiego i całego szeregu organizacji społecznych.

## Północna Korea pod wodą Przeszło 1000 osób ofiarą kolosalnej powodzi

LONDYN, 5.9. (Tel. wł. „Hasła”). Na całym północnym odcinku półwyspu koreańskiego szaleje olbrzymia powódź, spowodowana wylewem rzeki Tumen.

Rzeka ta jest granicą pomiędzy Syberją a Mandżurją.

Według obliczeń gubernatora koreańskiego, dotychczas zgorą 1000 osób padło ofiarą powodzi. Lekko zbudowane chaty, powódź zniemacka porwała wraz z mieszkańcami.

Tylko małej części ludności udało się uciec z głądzie.

Olbrzymie masy wody runęły z gór wyso-

kości blisko 2,000 mtr. do dolin i zalały wszystkie drogi, ulice i połączenia kolejowe.

Teren powodzi zupełnie jest odcięty od reszty świata.

Szkody materialne są olbrzymie, ponieważ całe żniwa zostały zniszczone.

Sąsiadujące z północno-wschodnią Koreą części Syberji i Mandżurji także nawiedzone zostały powodzią. Szczegółów bliższych z tych terenów brak.

Gubernator koreański oświadczył, że jest to najstraszniejsza powódź jaka spotkała terytorium koreańskie od dziesiątków lat.

## Porwanie Rossie'go przyczyną konfliktu między Szwajcarią a Włochami

GENEWA, 5.9. Sprawa porwania Rossiego wkracza w fazę konfliktu dyplomatycznego pomiędzy Szwajcarią a Włochami. Władze szwajcarskie stwierdziły, że w noc porwania Rossiego na wodach Szwajcarii znalaz-

ła się włoska łódź motorowa wraz z żołnierzami włoskimi w mundurach.

W sprawie tej będzie interwenjował poseł szwajcarski w Rzymie, żądając zadośćuczynienia. (ATE)

A kto daje i odbiera...

## Król Amanullah skasował ordery którymi tak hojnie szafował w Europie

KABUL, 5.9. Król Amanullah wydał zarządzenie zabraniające używania wszelkich tytułów jak i orderów. Jednocześnie zabronione zostało naszenie wszelkich odznaczeń zagranicznych. Wprowadzono przymusowe

placenie podatków od wszystkich obywateli już od 15-go roku życia na obronę państwa. Barwy narodowe zmieniono na kolor czarny i czerwony. (ATE)

## Afera Stinnesa

zatacza coraz szersze kręgi

BERLIN, 5.9. Afera Hugona Stinnesa, juniora ze zwaloryzowanymi obligacjami pożyczki wojennej przybrała w ciągu ostatnich dni nową fazę. Sprawa ta przybiera coraz większe rozmiary i rozrasta w wielki skandal międzynarodowy.

Śledztwo z wczorajszego dnia wykazało, że Stinnes sam padł ofiarą sprytu banków niemieckich i zagranicznych, które go użyły jako narzędzia w przeprowadzeniu tego oszustwa. (ATE)

## Eksplzja dynamitu na przedmieściu Johannisburgu

WIEN, 5.9. „United Press” donosi z Johannisburgu, iż na przedmieściu tego miasta nastąpiła wczoraj eksplozja, która wyrządziła wielkie szkody. Wagon tramwajowy, wykoleiwszy się z powodu defektu w motorze, zderzył się z pociągiem towarowym, w którym znajdowało się 10 tonn dynamitu. Dynamit eksplodował, niszcząc wiele domów. Strat w ludziach nie było.

(PAT)

### Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Dziś

Arcyfilm p. t.:

Dziś

## Lew Mogolów

W rolach głównych  
genjalny mistrz ekranu Iwan Mozzuchin  
i jego uroczą partnerka  
Natalja Lisienko

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Krycie, reperacja, smarowanie dachów  
Roboty blacharskie, budowlane i fabryczne.  
Roboty asfaltowe.

poleca firma

## JAN MACIŃSKI

Zakłady dekarско-blacharskie i asfaltowe.

Łódź, Senatorska 18,  
telefon 12-13.

759



### KINO-TEATR

## WODEWIL

(Piotrkowska róg Główniej)

Na otwarcie Kino-Teatru „Wodewil” fascynujący film

## p. t. „IGRZYSKO NAMIEŃTNOŚCI”

z uroczą gwiazdą ekranu DOLORES del RIO

NADPROGRAM: Farsa i ostatnie aktualności w Dzienniku Gaumonta.

UWAGA: Film powyższy wyświetlany jest jednocześnie w Kino-Teatrach „ODEON” i „WODEWIL”

### KINO I TEATR „SYRENA” ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło  
świata p. t.

## „MIŁOŚĆ I KREW” (Największa parada świata)

Groza wojny wszechświatowej. Dramat krwi, łez, miłości i poświęcenia w 12 akt.

Role główne w tym filmie kreują: RICHARD BARTHELMESS i MOLLY O'DAY. — Nadprogram: Wesoła amerykańska komedia w 2 akt. — Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Fajnera. — Wolne wejścia nie ważne. — Początek seansów w dni powsz. o godz. 4.30 pp., w soboty i święta od godz. 1—1.30 oraz w poniedział. od godz. 4.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. — UWAGA: Aby uniknąć natłoku przy kasie prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse — ostatni seans o godz. 9.30 wiecz. — Następny program: „Parada rekrutów”??? w roli gł. słynny „SLIM” z „Wielkiej parady”. Wkrótce: „Żółte i niebezpieczeństwo” Lon Chaney.

## Statki polskie

owacyjnie witane w Rydze

RYGA, 5.9. Do portu ryskiego zawinęły z wizytą 2 polskie okręty: kanonierka Marszałek Piłsudski i okręt transportowy „Wilja”. Dowódcy okrętów złożyli wczoraj wizytę prezydentowi republiki łotewskiej, ministrowi spraw zagranicznych i naczelnemu dowódcy sił zbrojnych.

Dziś łotewskie ministerstwo spraw wojskowych wydało na cześć polskich gości obiad.

Jutro zaś polskie poselstwo wydaje obiad w gmachu poselstwa.

W sobotę zaś na okręcie łotewskim „Wisaitis” zostanie wydane śniadanie, wieczorem zaś odbędzie się raut na cześć polskich marynarzy. (ATE)

## Rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie drogi Pienińskiej

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy.

Od dnia 11—20 b. m. odbędą się w Zakopanem rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie drogi Pienińskiej i — ułatwienia rozwoju Żegiestowa.

Z ramienia Rządu polskiego wystąpi prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, na czele delegacji czechosłowackiej stoi b. minister robót publicznych Wacław Roubik.

## Uroczyste otwarcie

Kongresu Eucharystycznego  
w Sydney

SYDNEY, 5.9. Dziś nastąpiło tu uroczyste otwarcie kongresu Eucharystycznego przez odczytanie bulli papieskiej. (PAT)

## Polacy amerykańscy

budują własny pawilon na Wystawie  
Krajowej

NOWY JORK, 5.9. Kongres związku narodowego polskiego w Chicago uchwalił przeznaczyć 25 tysięcy dolarów na budowę nie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu własnego Pawilonu, który ma być potem ofiarowany w darze rządowi Rzeczypospolitej. (PAT)

## Znalezienie żyta

z przed czterech tysięcy lat

PRAGA 5.9. „Wenkos” donosi, że na przedmieściu praskim Deivice znaleziono na głębokości 2 i pół metra pod powierzchnią ziemi 4 naczynia, w których znajduje się żyto. Naczynia te pochodzą z epoki pomiędzy epoką kamienną a brązową, czyli z przed czterech tysięcy lat. (PAT)

## Wypadek samochodowy polskiej artystki filmowej

WIEN, 5.9. Automobil, którym jechała polska artystka Halina Starska na Kellenberg, wpadł na drzewo. Artystka została zraniona odłamkami szyb i doznała wstrząsu nerwowego. Przewieziono ją do szpitala. (PAT)

# Łódzka Straż Ogniowa zdobyła mistrzostwo świata W TURYNIE

## Zwycięska drużyna będzie owacyjnie witana na granicy

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy depeszę z Turynu, że reprezentacyjna drużyna straży ogniowej łódzkiej w decydującej rozgrywce z reprezentacyjną drużyną Turynu zdobyła pierwsze miejsce, a tem samem mistrzostwo świata.

W ogólnym wyniku międzynarodowych zawodów Straży Pożarnej o mistrzostwo świata pierwsze miejsce i jednocześnie tytuł mistrza świata zdobyła reprezentacja Polski (Łódzka Straż Ogniowa), która, jak donosiliśmy wczoraj, miała rozegrać w dniu dzisiejszym decydującą rozgrywkę z dotychczasowym mistrzem świata, Strażą Ogniową miasta Turynu, ponieważ obydwie drużyny zdobyły jednakową ilość punktów.

Drugie miejsce zdobyła straż ogniowa miasta Lugano (Szwajcaria). Trzecie miejsce miasto Velisone (Szwajcaria). Czwarte miejsce zdobyła Francja.

Straż Ogniowa miasta Turynu w decydującej rozgrywce o mistrzostwo świata z drużyną reprezentacyjną Polski otrzymała tak znaczną ilość punktów karnych, że zepchnięta została na jedno z końcowych miejsc.

Pierwsza nagroda w postaci złotego medalu, ofiarowanego mistrzowi świata przez następcę tronu włoskiego księcia Humberta, wręczona została drużynie łódzkiej przez reprezentującego następcę tronu generała armii włoskiej.

Oprócz zdobycia mistrzostwa świata drużyna łódzka w grze hydroballe (półka wodna) pobiła drużynę turyńską dotychczasowe-

go mistrza świata w tej grze w stosunku 1:0. Poza to Łódź zdobyła szereg nagród za ćwiczenia szkolne, między innymi za najszybsze przybycie z najdalszego punktu do miejsca pożaru.

W piątek o godzinie 1-ej min. 36 przyjeżdża mistrz świata do Kuluszek, zaś o godzinie 2-ej min. 40 do Łodzi na dworzec Łódź-Fabryczna.

Podkreślić należy, że wspaniałe te sukcesy odniosła drużyna reprezentacyjna Polski w zawodach, w których udział brało 36 narodów.

W dniu wczorajszym wojewódzki inspektor straży pożarnej, p. Eugenjusz Rusiecki, wyjechał do Zebrzydowic na granicy czeskiej

w celu poczynienia przygotowań do godnego przyjęcia zwycięzców na terenie Polski. Od samej granicy na wszystkich dworcach kolejowych zwycięzcy witani będą przez orkiestry i miejscowe drużyny strażackie. Należy zaznaczyć, że reprezentacyjną drużyną Polski składa się ze strażaków wszystkich oddziałów Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej i że do zawodów o mistrzostwo świata przygotowywał ich naczelnik V-go Oddziału Straży Ogniowej, inżynier, pracujący w zakładach Scheiblera i Grohmana, p. Tadeusz Brzozowski, który też dowodził drużyną na zawodach w Turynie.

Jak się dowiadujemy, władze państwowe i komunalne Łodzi oraz organizacje społecz-

ne gotują zwycięzcom owacyjne przyjęcie. Uroczyste powitanie przybyłych nastąpi w piątek o godzinie 2-ej min. 40 po południu na dworcu Łódź-Fabryczna, gdzie zgromadzą się przedstawiciele władz i społeczeństwa. Zajeżdżający przed peron pociąg, wiozący zwycięzców, powitany będzie dźwiękami orkiestry, panie szykują wiązanki kwiatów dla dzielnych strażaków łódzkich. Spodziewać się należy, iż na dworzec Łódź-Fabryczna podążą w piątek tłumy ludności łódzkiej i że powitanie przemieni się w spontaniczną manifestację.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na spotkanie wracającemu do Łodzi mistrzowi świata komendant Ł.S.O.O. p. dr. Alfred Grohman.

## Rywalizacja anglo-niemiecka

### Dawniej na morzu, obecnie w powietrzu

### Anglii grozi utrata hegemonji lotniczej

Ostatnie manewry powietrzne nad Londynem przekonały naocznie zarówno fachowców jak i laików, iż Anglja przestała być wyspą. Morze po dawnemu oddziela Wielką Brytanię od kontynentu i dzięki flocie brytyjskiej stanowi zapórę dla ataków nieprzyjacielskich, powietrze — bezpieczeństwa — stało się, przy dzisiejszych postępach aeronautyki, pomostem, po którym może „przebiec” nieprzyjaciel. A przeto izolacja i bezpieczeństwo Anglii są silnie zagrożone. Prasa angielska zaniepokoiła się mocno tym stanem rzeczy. Rozważa pro i contra, plusy i minusy awiacji angielskiej i możliwości obrony powietrznej. Analizuje i segreguje siły flot po-

wietrznych różnych państw kontynentalnych. A największą uwagę zwraca na rozwijającą się w niepohamowanym tempie flotę powietrzną Niemiec. Flotę handlową i pasażerską — wojennej bowiem Niemcom utrzymać nie wolno.

Londyński „Daily Express” określa sytuację obecną i stosunek awiacji niemieckiej do angielskiej w sposób następujący:

„Wysilki awiacji angielskiej w porównaniu z tem, co osiągnięto na kontynencie, są wręcz żalosne. Nie panujemy nawet na liniach powietrznych, łączących Wielką Brytanię z kontynentem. Liczba aeroplanów cudzoziemskich na tych szlakach przewyższa

liczbę angielskich z górą o tysiąc. Niemcy posiadają 8 razy więcej aeroplanów handlowych niż my.

Wszystko to jest bardzo smutne, ale są jeszcze fakty o wiele gorsze. Niemcy pokryli cały omal kontynent swemi liniami powietrznymi, a obecnie planują uchwycenie w swe ręce linii, łączącej Irlandję z kontynentem. Przyszłość ukaże nam zdumiewające zjawisko: aeroplany niemieckie połączą Berlin z Liverpoolem i Hull ze stolicami Europy.

Obsługa linii powietrznej Dublin — kontynent została zaofiarowana kompanji Imperial Airways. Kompanja ta odrzuciła propozycję. A teraz zgłosiły się z ofertą kompanje lotnicze niemieckie!

Grozi nam teraz ryzyko utracenia hegemonji lotniczej nad własnym krajem, a tem samem niebezpieczeństwo najazdu powietrznego. Albowiem lotnictwo cywilne jest podstawą lotnictwa wojskowego. Zresztą aeroplan handlowy łatwo się da przekształcić w aeroplan bojowy.

Wydajemy coroku 16 mil. funtów na naszą awiację wojskową. Poziom jej jest bardzo wysoki, a jednak ostatnie manewry powietrzne wykazały, że Londyn może być zniszczony w ciągu kilku godzin. Zaniedbujemy awiację cywilną, która jest potężną rezerwą i szkołą dla lotnictwa wojskowego.

Awiacja niemiecka rzuciła nam rękawicę i wygrała już swe atuty na kontynencie. Teraz rzuca nam wyzwanie na naszym terenie ojczystym. Nie powinniśmy oddawać w ręce Niemców linii Dublin—Liverpool — w imię dobrze pojętej miłości własnej i wskazań zdrowego rozsądku”.

Tyle „Daily Express”. Uwagi pisma londyńskiego rzucają sporo światła na problem, który niepokoi opinię publiczną Wielkiej Brytanji. Charakterystycznym jest zwaśzcza, iż „Daily Express” zamieścił artykuł powyższy w dwa dni zaledwie po podpisaniu paktu pokojowego Kelloga w Paryżu.

Rywalizacja na morzu między Anglja a Niemcami była jedną z przyczyn wystąpienia Anglii przeciw Niemcom w r. 1914 po stronie dwuprzemierza. Rywalizacja na morzu obu tych państw znikła prawie.

Narodziła się za to rywalizacja w powietrzu. Głos „Daily Express” jest wyrazem nie pokoju, który budzi rosnącą wciąż potęgę powietrznej floty niemieckiej.

## Niklowe złotówki i złote dukaty

### Dyrektor Mennicy Państwowej o wprowadzeniu nowych monet w Polsce

Dyrektor Mennicy Państwowej p. J. Alek sandrowicz udzielił następującej informacji w sprawie wprowadzenia nowych monet w Polsce:

W interesie państwa leży, aby monety, jakie puszczane są na rynek dla zaspokojenia zapotrzebowania, kosztowały jak najtaniej, były trwałe i trudne do podrobienia, oraz, ażeby miały estetyczny wygląd. Dotychczasowe doświadczenie nauczyło nas wielu rzeczy, wobec czego przystępujemy do pewnej reformy monetarnej. Reforma ta dotyczyć będzie nie bilonu miedzianego, t. j. 1, 2 i 5-groszówek oraz niklowych 10, 20 i 50 gr., które będą kursowały jak dotychczas, lecz przedewszystkiem monet srebrnych.

Bilon srebrny kosztuje państwo drogo, jest łatwy do fałszowania oraz prędko ulega zużyciu. Np. dotychczas będące w obiegu 1 i 2-złotówki w ciągu 3-4 lat straciły na wadze średnio 1 procent, jest to strata znaczna, a usunąć jej nie można. Rysunek monet zacierają się również dość szybko. Dlatego też we wszystkich państwach istnieje obecnie dążność do zmniejszenia rozmiarów monet i procentu srebra w nich zawartego oraz zastąpienia srebrnych niklowymi.

W Polsce odrazu zaprowadziliśmy bilon o rozmiarach jaknajmniejszych, wobec czego pozostają nam tylko dalsze reformy. Przedewszystkiem więc przystąpimy do zamiany monet 1-złotowych srebrnych na niklowe; będą one o 2 milimetry większe i 3 gr. cięższe od dotychczasowych. Niklowe 1-złotówki będą skarb niedrogo kosztowały, a są one trudne do sfalszowania, ładne i trwałe. — Szwajcaria posiada monety niklowe z 1880 r., które zachowały swój wygląd bez zmian. Poza to dla państwa jest ogromnie korzystne posiadanie dużego zapasu niklu w postaci bilonu. Inne państwa używają t. zw. kuproniku (25 proc. niklu+75 proc. miedzi), u nas zastosowaliśmy czysty nikiel. 1-złotówki niklowe są już w robocie.

Drugą z kolei reformą będzie powolne wycofanie dotychczasowych srebrnych monet 2-złotowych i przebicie ich na nowe ze stopu 750 próby.

Nowe srebrne monety 5-złotowe, które obecnie są w robocie, również będą już miały 750 próbę i prawdopodobnie około Nowego Roku zostaną przez Bank Polski wypuszczone.

Po uporaniu się z temi zadaniami, przystąpimy do intensywniejszego przygotowania monet złotych. Według ostatnich postanowień, złote monety będą miały wartość 25, 50 i 100 złotych, przyczem 25 złotych będzie nosiło nazwę dukata; 50 zł. — 2 dukatów, 100 zł. — 4 dukatów i t. d. Ale to już dalsza sprawa. Najbliższe miesiące przyniosą nam tylko reformę monetarną, srebra.

## Sowieckie „fabryki zboża”

### Jak w rzeczywistości wyglądają komuny rolne

Upadek produkcji rolnej w Z. S. S. R. i wynikające z tego przesilenie aprowizacyjne zmusiły rząd sowiecki do poczynienia pewnych zmian w polityce agrarnej. Rządzące sfery komunistyczne przekonały się, że dalsze „dzielenie” i rozdrabnianie gospodarstw rolnych podług zasady „uprawnielnawo ziemlepolzowanija” jeszcze bardziej utrudni sytuację; dlatego też, chcąc stworzyć wielkie jednostki rolne, które zastąpiłyby w produkcji rolnej miejsce dawnych majątków ziemskich i nie przeczyłyby jednocześnie doktrynie komunistycznej, rząd sowiecki uchwilił zwrócić szczególną uwagę na organizację tak zwanych „kołchozów” (gospodarstwa kolektywne), faworyzując je i wspomagając wszelkimi środkami.

Ponieważ rząd sowiecki pokłada wielkie nadzieje w rozwoju tych fabryk zboża, oczekując zwiększenia produkcji rolnej, przeto wiadomości, umieszczone ostatnio w moskiewskich „Izwestjach”, dadzą nam dobry i wierny obraz rzeczywistości.

Otóż niedaleko od Piotrogradu znajduje się komuna rolna, nosząca szaczone i wiele obiecujące miano — „Pobieda” (Zwycięstwo). Komuna ta posiada obszar 233 ha i istnieje od roku 1919. Rząd udzielił początkowo subsydjów w sumie 10.000 rubli, potem dodatkowo jeszcze 12.500 rubli. W przeciągu 9 lat isnienia skład osobisty komuny ciągle się zmieniał — przeszło 400 osób należało do komuny, ciągle ustępując miejsca nowym członkom. Taka płynność składu komuny tłumaczy się tem, że wielu komunardów wstępuje na jesieni, ażeby żywić się przez zimę, a na wiosnę przed robotami opuszcza komunę. Obecnie komuna składa się z 23 osób, z których tylko 14 zdolnych do pracy. Prezes komuny, niejaki Topow, otrzymuje stałą pensję, ale woli mieszkać w mieście, a nie w komunie. Ponieważ niema dozoru gospodarskiego, inwentarz komuny, tak żywy, jak i martwy, znajduje się w oplakany stanie. W ostatnim tylko roku zmarnowało się 6 koni, 19 krów, 7 świń, 36 owiec i około 100 kur.

Charakterystycznym jest, że komuniści, hołdujący zasadom komunizmu sami nie sprząją pól komunistycznych. Od tego są wyrobownicy, których komuna wynajmuje na wiosnę, lokując ich nie w domach komuny, lecz w chlewach i innych zabudowaniach, przeznaczonych dla żywego inwentarza. W 1927 r. komuna wynajęła 200 takich wyrobników.

Ogólnego dochodu brutto dała komuna w 1927 roku około 9.000 rubli, co nie pokrywa jednakże wydatków, wobec czego zadłużenie komuny wynosi 12.510 rubli.

Wskutek braku dozoru w ubiegłym roku gospodarczym zbutwiała część owsa wymłoczonego, resztę zaś, jak dodaje melancholijny korespondent „Izwestij”, zjadły myszy. Owe myszy zjadły również i koniczynę nasienną. Domy, w których mieszkają komuniści, są niesłychanie brudne i wymagają gruntownego remontu, gdyż od czasu założenia komuny i przejścia ich przez komunistów nie były remontowane. Komuna „Zwycięstwo” wisi na włosku. Trzeba jej dopomóc — kończy patetycznie sowiecki publicysta i żąda, ażeby władze wyasygnowały komunie ponownie 40.000 rubli kredytu. Tak przedstawiają się „fabryki zboża”, przy pomocy których spodziewają się komuniści przewyciężyć przesilenie gospodarcze.

## Zużycie rządowych kredytów inwestycyjnych

Z ogólnej sumy 47.270.000 zł., przyznanych przez rząd na cele inwestycyjne, uruchomione zostały następujące kwoty dla poszczególnych ministerstw: Oświaty — 2.485.000 (z przyznanych 13.170.000) na budowę szkoły hutniczo-górnictwej w Dąbrowie, akademji górniczej w Krakowie, biblioteki Jagiellońskiej, biblioteki dla politechniki lwowskiej, gmachu anatomji opisowej w Wilnie, gmachu chemji w Poznaniu, szeregu bibliotek gminnych i inne; dla Ministerstwa

Robót Publicznych — 4.390.000 (z przyznanych 4.900.000) z czego 4.000.000 na budowę strażnic korpusu ochrony pogranicza, reszta zaś na domy urzędnicze; dla Ministerstwa Sprawiedliwości — 3.065.000 (z przyznanych 12.200.000) na budowę sądów okręgowych, powiatowych i grodzkich; dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — 3.730.000 (z przyznanych 10.300.000), z czego 1.600.000 na budowę gmachów dla województw i starostw, 1.530.000 na budowę posterunków policji na wschodnich i zachodnich granicach państwa i 600.000 na budownictwo K. O. P.; dla Ministerstwa Skarbu — 790.000 (z przyznanych 5.700.000) na budowę izb i urzędów skarbowych; wreszcie dla Prezydium Rady Ministrów 200.000 (z przyznanych 1.000.000) na budowę drukarni państwowej.

## Dyskwalifikacja sanatorium w Bystrej

Z dniem 1-ym października r. b. sanatorium dr. Szarewskiego w Bystrej, koło Białej, przestaje być uznane przez Ministerstwo Spr.

Wewnętrznych za zakład, nadający się do leczenia funkcjonariuszów państwowych.

# KRONIKA

Czwartek, 6 września, Zacharjasza Pr.  
Piątek, 7 września, Jana M.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Księżniczka Turandot.  
Gong — Babie lato.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

**Apolo** — 1) Ludzie bez praw; 2) Noc zapomnienia.  
**Casino** — Czerwony bies.  
**Czary** — Tragedja upadłej kobiety.  
**Corso** — Dziesięcioro przykazań.  
**Dom Ludowy** — Lew Mogolów.  
**Era** — Mogiła Nieznanego Żołnierza.  
**Mimoza** — Markita.  
**Mewa** — Grzechy Paryża.  
**Oświatowy** — Tragedja domu Habsburgów.  
**Odeon** — Igrzysko namiętności.  
**Resursa** — Księżniczka Mary.  
**Rekord** — Pat, Patachon i wiewiery.  
**Splendid** — Danton i Robespierre.  
**Spółdzielnia** — Taniec wśród płomieni.  
**Sifinks** — Kiedy mężatka jest żoną?  
**Syrena** — Miłość i krew.  
**Wodewil** — Igrzysko namiętności.

## RZEMIEŚLNICY!

nie zaniebujecie swych obowiązków!  
Korzystajcie z przysługujących wam praw!  
**SPRAWDZAJCIE LISTY WYBORCZE**  
do Rady Kasy Chorych.

## SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się w wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

## UWAGA!

W dniu 7 września b. r. o godz. 5 po poł. w lokalu restauracji „Tivoli” odbędzie się walne zebranie Cechu Kuchmistrzów.

Ze względu na doniosłość spraw związanych ze Zjazdem Kuchmistrzów Rzeczypospolitej — uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

## Unormowanie czynszu

w nowych domach wzniesionych przy pomocy kredytów państwowych

W związku z notatkami, poświęconymi sprawie nadmiernej wygórowanych czynszów komornianych, pobieranych przez właścicieli nowych domów, wybudowanych przy pomocy kredytów państwowych, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wspomniana sprawa była kilkakrotnie poruszana przez Komitet Rozbudowy Miasta, jednakże nie mogła być dotychczas załatwiona z powodu braku danych, dotyczących warunków konwertowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów budowlanych.

Obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego posiada już instrukcje, określające warunki konwersji zaciągniętych krótkoterminowych kredytów budowlanych, wobec czego sprawa unormowania czynszów komornianych w omawianych domach będzie w najbliższym czasie przez Komitet Rozbudowy Miasta definitywnie załatwiona.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 6 września dyżurują następn. apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemska (Pomorska 10), A. Potasz (Płac Kościelny 10).

## Rejestracja rocznika 1910

Dziś, dnia 6 września, winni się stawić do rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obszarze II-go Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, i zamieszkali w obszarze III-go Komisarjatu o nazwiskach na litery:

W, Z, Ż.

Jutro, dnia 7 września, winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obszarze II-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery:

O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż

i zamieszkali w obszarze VIII-go komisarjatu o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, F, G.

# Połączenie kolejowe Łodzi z Paryżem i Moskwą było tematem konferencji delegatów Min. z przedstawicielami naszego miasta

W związku z ostrym protestem skierowanym przez Magistrat m. Łodzi do Ministerstwa Komunikacji w sprawie projektu zmiany trasy pociągu międzynarodowego Paryż—Moskwa, przewidującego ominięcie przez pociąg ten Łodzi, przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi delegaci Ministerstwa Komunikacji dyr. wydziału eksploatacyjnego dyrekcji warszawskiej p. inż. Budkiewicz i naczelnik wydziału ruchu pasażerskiego p. inż. Mikołajew, którzy zainicjowali konferencję w powyższej sprawie z przedstawicielami władz państwowych, komunalnych i sfer gospodarczych Łodzi.

Konferencja odbyła się w sali recepcyjnej dworca Łódź-Fabryczna, przyczem udział w niej wzięli wymienieni delegaci Ministerstwa Komunikacji oraz naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego p. inż. Bajer, starosta grodzki p. Strzemiński, wiceprezydent m. Łodzi p. Rapalski, prezes Rady Miejskiej p. inż. Holecgreber, dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim p. dr. Barciński, reprezentant Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego p. Albrecht, przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich p. Fidler, z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi zaś p. dr. Józef Sachs.

W konferencji brał również udział dyr. oddziału eksploatacyjnego węzła łódzkiego p. Turczynowicz.

Konferencję zagał delegat Ministerstwa Komunikacji p. inż. Budkiewicz, który wskazał, że konferencja zwołana została w celu zapoznania zainteresowanych sfer Łodzi z projektem Ministerstwa Komunikacji w sprawie zmiany biegu pociągu międzynarodowego Moskwa—Paryż oraz wysłuchania opinii tychże sfer zainteresowanych.

W krótkich słowach p. inż. Budkiewicz zabrał głos przedmiotem projektu Ministerstwa Komunikacji, w myśl którego pociąg międzynarodowy skierowany zostanie na nową wybudowaną trasę Kutno—Strzałkowo, przez co droga pociągu tego skrócona zostanie o 90 kilometrów, zaś czas biegu o 1 godzinę i 30 minut.

Ze względu na obawy zainteresowanych sfer Łodzi, że Łódź przez urzeczywistnienie projektu Ministerstwa Komunikacji pozbawiona zostanie bezpośredniego połączenia

z zagranicą, Ministerstwo Komunikacji występuje z następującym projektem: Pociągi Nr. 309 i 310 przybywać będą z Warszawy do Łodzi na dworzec w Chojnach, zawierając w składzie swym grupę 5-ciu do 6-ciu wagonów, które zabierać będą pasażerów Łodzi. Pociąg ten idący przez Retkinie i Kalisz do Poznania będzie dowoził pasażerów Łodzi do pociągu międzynarodowego, przyczem godziny przejazdu obu tych pociągów do Poznania będą ściśle dostosowane.

Referat p. inż. Budkiewicza wywołał nader ożywioną i długotrwałą dyskusję, w której pierwszy zabrał głos p. dr. Barciński. Wskazał on, że pociąg, który w myśl projektu Ministerstwa Komunikacji ma przybywać na stację w Chojnach, będzie musiał wyjechać z Łodzi co najmniej o godzinie 6-jej wieczorem, czyli o 3 godziny wcześniej, aniżeli przybywający obecnie o godzinie 9-jej wieczorem na stację Łódź-Kaliska pociąg międzynarodowy. W ten sposób pasażer-łódzianin będzie musiał stracić 3 godziny cennego czasu, w których można załatwić najwięcej spraw czy to osobistych czy handlowych.

Omawiając dalej projekt Ministerstwa Komunikacji p. dr. Barciński wskazał, że posiada on wprost cechy skandaliczne i dowodzi zupełnej niezajomości stosunków lokalnych. Do stacji kolejowej w Chojnach bowiem niema wogóle dojazdu.

Jeśli chodzi o oszczędność czasu, to przecież uzyskać ją można w inny sposób, a mianowicie przez skrócenie czasu postoju pociągu międzynarodowego na punktach granicznych w celach rewizyjnych. Rewizję bagaży zarówno jak i sprawdzanie paszportów można przeprowadzać podczas biegu pociągów, przez co oszczędzić się około 3-ch godzin czasu.

Dalej wyraził p. dr. Barciński ubolewanie, że podczas gdy cały świat dąży do jaknajwiększych udogodnień komunikacyjnych dla kupców i przemysłowców, u nas dzieje się odwrotnie.

P. dr. Barciński wskazał, że wogóle Ministerstwo Komunikacji ignoruje Łódź w sposób bezprzykładny pomimo, iż miasto to jest aortą życia gospodarczego w kraju. Asygnuje się ogromne sumy na budowę pięknych dworców w miasteczkach, nie mających żadnego absolutnie znaczenia dla życia gospodarczego. Niema natomiast pieniędzy na wybu-

dowanie odpowiednio reprezentacyjnych dworców w Koluszkach i Łodzi, gdzie dworzec Łódź-Fabryczna jest okazem niezwykłej szpetoty. Drewniana buda w Koluszkach jest muzealnym zabytkiem z czasów wojennych.

Łódź, która daje skarbowi Państwa kolosalne dochody, która bez szemrania przyjęła podwyżkę taryfy kolejowej, pomimo, iż podwyżka ta dała się jej boleśnie we znaki, stanowczo zasługuje na lepsze traktowanie Ministerstwa Komunikacji. Wreszcie p. dr. Barciński prosił przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, by wpłynęli na zaniechanie projektu zmiany pociągu międzynarodowego.

Zkolei zabrał głos prezes Rady Miejskiej p. inż. Holecgreber. Wskazał on, że sprawa kierowania pociągów na Chojny nie uratuje sytuacji. W przemówieniu swym podkreślił też p. inż. Holecgreber doniosłe znaczenie propagandowe ruchu kolejowego. Cudzoziemcy przejeżdżający tranzytem przez Łódź widząc z okien pociągu las kominów fabrycznych nabierają właściwego wyobrażenia o potęgę przemysłu polskiego i roznoszą sławę jego szeroko po świecie, co przyczynia się do zdobywania rynków międzynarodowych. Omijanie Łodzi przez pociąg międzynarodowy skreśliłoby ją z horyzontu oglądanego przez cudzoziemców, co w rezultacie naraziłoby na dotkliwie straty samą Łódź jak i państwo.

Pan wiceprezydent Rapalski nie może wogóle wyobrazić sobie, jak można dopuścić do tego, aby Chojny miały reprezentować wobec cudzoziemców Łódź. Należy wziąć pod uwagę, że do Łodzi przybywa w ciągu roku od 5-ciu do 6-ciu tysięcy cudzoziemców, nie mówiąc już o tych, którzy przejeżdżają przez Łódź tranzytem.

Z goryczą podkreślił p. wiceprezydent Rapalski, że Łódź jest wogóle miastem „pechowem”. Dowodem tego jest sprawa budowy dworca towarowego na Widzewie. Pomimo, iż miasto udzieliło pod budowę dworca tego odpowiednich terenów, w budżecie Ministerstwa Komunikacji niema pozycji na budowę dworca tego, który dla przemysłowej Łodzi jest tak niezbędny jak płuća dla organizmu ludzkiego. Wreszcie p. wiceprezydent Rapalski występuje z kategorycznym żądaniem pozostawienia dotychczasowej trasy pociągów Paryż—Moskwa bez zmiany.

W imieniu kupców łódzkich przemówił dr. Józef Sachs, który wskazał, że Łódź nie przedzie nad tą sprawą do porządku dziennego i uczyni wszystko, co tylko będzie w jej mocy, by trasa pociągu międzynarodowego nie została zmieniona.

Wreszcie zabrał głos przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. inż. Bajer, który oświadczył, że Urząd Wojewódzki w zupełności przychylił się do wywodów przedstawicieli miasta i sfer gospodarczych. Nie wolno apasledzać pod względem komunikacyjnym miasta, które co do wielkości swej zajmuje drugie miejsce w Polsce i jest najbardziej uprzemysłowione, któremu zarzuca się, że nie prowadzi odpowiedniego eksportu, nie dając mu odpowiednich urządzeń kolejowych.

Realizacja projektu omijania Łodzi przez pociąg międzynarodowy będzie nową krzywdą dla tego miasta, które jak wykazuje statystyka przysparza państwu jaknajwięcej dochodów, i odbije się ujemnie na naszym bilansie handlowym.

W końcu p. inż. Bajer wyraził nadzieję, że przy dobrej woli będzie można sprawę załatwić w sensie korzystnym dla Łodzi przez skrócenie postoju pociągu na punktach granicznych.

W odpowiedzi na wywody reprezentantów Łodzi zabrał głos p. inż. Budkiewicz, który wskazał, że może w inny sposób będzie można udogodnić łódzianom dojazd do pociągu międzynarodowego przybywającego do Poznania, mianowicie, możnaby z Łodzi kierować do Poznania ze stacji Łódź-Kaliska pociąg pospieszny. P. inż. Budkiewicz zwrócił też uwagę zgromadzonych na to, iż Polska stoi daleko w tyle co do szybkości pociągów. Dzieje się to dlatego, że tory kolejowe zagranicą budowane są z betonu, podczas gdy w Polsce mamy podkłady drewniane. Minie jeszcze szereg lat zanim zacniemy budować tory na wzór zagraniczny, wobec czego Ministerstwo Komunikacji chwytając się wszelkich innych sposobów skrócenia czasu jazdy pociągów. Ten wzgląd właśnie przyczynił się do powstania projektu kierowania pociągu Paryż—Moskwa na trasę Kutno—Strzałkowo.

Wreszcie p. inż. Budkiewicz oświadczył, że wyrażona na konferencji opinia przedstawicieli sfer państwowych, komunalnych i gospodarczych Łodzi została zaprotokuiowana i przedłożona będzie p. Ministrowi Komunikacji.

## Wóz wiejski pod kołami tramwaju

Nieostrożny woźnica uległ ciężkim obrażeniom ciała

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się o negdaj po południu w Radogoszczu. Tramwaj podmiejski linii Łódź—Zgierz, zjadający w kierunku Zgierza, na przejeździe w Radogoszczu uderzył całym pędem w wóz dwukonny, w którym jechał wieśniak Józef Kolbert. Skutki zderzenia wozu z tramwajem były straszne.

Wóz został strzaskany doszczętnie, zaś konie dotkliwie pokaleczone. Woźnica Józef Kolbert siłą uderzenia wyrzucony został na ziemię i dostał się pod tramwaj. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala św. Józefa, gdzie walczy ze śmiercią.

Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, że nieszczęście spowodowane zostało lekkomyślnością Kolberta, który niezważając na bliskość nadjeżdżającego tramwaju, usiłował przejechać tor.

## Wyборы

w Cechu Wędliniarzy i Rzeźników

W dniu 2 września r. b. w lokalu Cechu Wędliniarzy i Rzeźników w Łodzi przy ulicy Zawiszy Nr. 5, odbyło się zebranie członków Zarządu Cechu pod przewodnictwem Starszego Cechu p. Hermana Sieberta, w celu wyborów członków do poszczególnych komisji.

Wynik wyborów był następujący: na Skarbnika wybrano Józefa Ogłazę, na członków Komisji Rewizyjnej Dochołów Niestałych — pp. Jana Jeka i Aleksandra Szukłarka, do Komisji przy kontroli zapisu i uczęszczania uczni do szkół dokształcających — pp. Józefa Głapińskiego i Oskara Langiego, do kontroli nad pieczą czeladników i organizacji społecznych — pp. Edwarda Bosakowskiego, Eugenjusza Szamowskiego i Edwarda Sieberta.

**Szkoła dokształcająca dla dziewcząt pracujących w przemyśle włókienniczym**

W związku z zarządzeniem o obowiązku dokształcania młodzieży rzemieślniczej Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że zapisy dziewcząt, pracujących w grupie włókienniczej, które, jak wiadomo, podlegają również obowiązku uczęszczania do szkół dokształcających, odbywają się w szkole przy ulicy Wspólnej Nr. 5—7 codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

# Niezwykłe dzieje międzynarodowego niebieskiego ptaka

Wychowany na bruku łódzkim rozpoczął swą karierę przestępczą na kradzieżach kieszonkowych, a skończył na oszustwach i szpiegostwie

Dyrekcja policji w Pradze Czeskiej dostała przed kilku tygodniami telefonogramy tajne od całego szeregu urzędów śledczych miast europejskich, że poszukiwany jest niejaki Gerszon Cyk, oskarżony o przynależność do międzynarodowej bandy fałszerzy czeków, w której odgrywał rolę herszta.

Gerszon Cyk urodził się w Łodzi, skąd wymigrował zagranicę przed 13 laty. W Łodzi mieszkał przy ulicy Ciemnej Nr. 8.

W telefonogramach powyższych dyrekcja policji praskiej informowana była, iż Gerszon Cyk jest również niebezpiecznym złodziejem i hochsztaplerem.

Rozumie się, iż tego rodzaju telefonogramy podziały na policję czeską elektryzującą, co zwiastuje, że jeden z zagranicznych urzędów śledczych wyraził przypuszczenie, iż niezwykle przestępca bawi na gościnnych występach w Czechosłowacji.

Postawiono na nogi cały aparat śledczy, w celu schwymania Gerszona Cyka. Poddano dokładnej obserwacji czechosłowackie miejsce włości kuracyjne, jak Piszczany, Karlove-Vary, Marienbad i inne. Wreszcie po długotrwałych poszukiwaniach w ręce policji czeskiej istotnie wpadł niebezpieczny okaz światła przestępczego.

Gerszon Cyk, który liczy obecnie lat 27, rozpoczął swą złodziejską karierę w Łodzi, jako 14-letni chłopiec. Początkowo był złodziejem kieszonkowym, a następnie fałszerzem podpisów. Wojna światowa zastała go w bardzo młodym wieku, mimo to jednak postanowił wykorzystać zdolności swe dla celów szpiegowskich. Gdy władze okupacyjne niemieckie na dobre usadowiły się w Łodzi, Gerszon Cyk zawarł znajomości z wyższymi przedstawicielami sfer wojskowych i zaoferował im swe usługi.

Oferta jego została przyjęta. Znając dokładnie stosunki robotnicze w Łodzi, Gerszon Cyk denuncjował i „zasypywał” członków organizacji „Bund” i Poalej-Sjon. Dzięki zbrodniczej działalności Gerszona Cyka, mnóstwo osób skazanych zostało na ciężkie więzienie lub wysłanych na ciężkie roboty w głąb Niemiec.

W wyniku swej niezwykle „owocnej działalności” na rzecz władz niemieckich, które przekonały się o jego sprycie i orjentacji, Gerszon Cyk, stał się figurą, z którą poważnie liczone się w wyższych sferach wojskowych. Sława jego dotarła do sztabu generalnego armji niemieckiej i w rezultacie powierzono mu misję zdobywania planów twierdz oraz punktów koncentracji wojsk rosyjskich. W sprawach tych wyjeżdżał do Berlina, Wiednia i Sofji i konferował z marszałkiem Mackensenem, Konradem baronem Hetzendorfem, a nawet jak zostało stwierdzone z cesarzem Wilhelmem II.

## Co usłyszymy dziś przez radio

Program warszawski fala 1111.

CZWARTEK, 6 września.

- 13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 13.10—15.00 Przerwa
- 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
- 15.20—17.00 Przerwa.
- 17.00—17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „Rola lotnictwa w przyszłych wojnach” — wygłosi kpt.-pilot Chrystian Kretowicz.
- 17.25—17.50 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.50—18.00 Przerwa
- 18.00—19.00 Audycja literacka.
- 19.00—19.20 Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Przerwa.
- 19.30—19.55 Odczyt (Dział „Rolnictwo”).
- 19.55—20.05 Komunikat rolniczy oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
- 20.05—20.30 Nadprogram, komunikaty.
- 20.15—22.00 Koncert wieczorny, org. przez Orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskim Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Aleksandra Junowicza oraz Aurelja Klein - Mierzyńska (śpiew).
- 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
- 22.05—22.20 Komunikaty PAT.
- 22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.
- 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z powierzonych mu czynności wywiązywał się jaknajlepiej i wreszcie mianowany został ekspertem dla spraw polskich.

Gerszon Cyk nie omieszczał poważnych tych stosunków wykorzystując dla celów prywatnych. Majątek jego rósł z dnia na dzień. Cyk nabył wille i pałace, zaopatrywał się w najdroższe klejnoty, które ofiarowywał w prezencie żonom i kochankom członków sztabu generalnego, co otworzyło mu wstęp do saloonów arystokracji niemieckiej. Jednocześnie przeprowadzał w ciągu 10 lat szereg oszukańczych machinacji, co uchodziło mu bezkarnie, ponieważ nikt nie przypuszczał, że tak wysoko postawiona osoba dopuszcza się malwersacji.

Po wojnie, gdy w Niemczech nastąpił przełom i urzędy objęli socjaliści, gwiazda Gerszona Cyka mocno zbladła, utracił swe wpływy, pozatem zaś zaczęto bliżej interesować się jego osobą.

Wówczas w krótkim czasie sprzedał wszystkie swe nieruchomości w Niemczech i wyjechał do Holandji, gdzie zaczął uprawiać na szeroka skalę oszukańcze machinacje.

Wobec tego, że w Holandji poznano się na nim, zbiegł zagranicę i począł grasować na terenie Skandynawji, Szwajcarii, Francji, Hiszpanji, Portugalji i Anglii.

Afery Gerszona Cyka stały się głośne w całym świecie. Przez długi czas bezskutecznie ścigano go listami gończymi, aż wreszcie powinięła mu się noga.

Będąc ściganym przez policję całej Europy, Gerszon Cyk postanowił udać do swego rodzinnego miasta w Łodzi, gdzie posiada liczną rodzinę, składającą się z sióstr i braci. Ulegając zakorzenionemu w latach dzieciństwa nałogowi, Gerszon Cyk, pomimo ogromnego majątku w gotówce i nieruchomościach postanowił podróż do Łodzi odbyć „na gapę” i w tym celu sfalszował dokumenty, stwier-

dżające, że jest członkiem prezydium banku „American Express Company”.

Na mocy tych dokumentów i sfalszowanego listu polecającego, zażądał w biurze podróży „Cedor” w Marienbadzie bezpłatnej karty na podróż do Łodzi, przyczem przedstawił czek kredytowy wymienionego banku. Stwierdzono jednak, że zarówno czek jak i list są sfalszowane, wobec czego Gerszona Cyka niezwłocznie aresztowano i odstawiono do więzienia w Pradze Czeskiej.

Podczas śledztwa stwierdzono, że Gerszon Cyk prawie cały swój majątek przeczornie zapisał swym braciom i siostram, zamieszkałym w Łodzi.

Wiadomość o aresztowaniu Cyka w locie błyskawicy rozniosła się po całej Europie i do prezydium policji w Pradze Czeskiej, nadchodzą obecnie tysiące telegraficznych skarg osób poszkodowanych przez machinacje fenomenalnego oszusta.

## Wielka afera wekslowa w Łodzi

Szereg firm łódzkich poszkodowanych na sumę 100 tys. zł.

Przed kilku miesiącami do firmy Stephan i S-ka przy ulicy Piotrkowskiej 154 przybył niejaki Szulem Warszawski, zamieszkały przy

Placu Wolności 3 i podawający się za reprezentanta poważnych firm zamiejscowych, oświadczył, iż został wydelegowany do firmy Ste-

phan, celem zakupienia większego transportu odpadków wełnianych.

Firma przyjęła Warszawskiego nader życzliwie i sprzedała mu wagon odpadków wartości 10,000 złotych. Tytułem pokrycia Warszawski wręczył właścicielowi firmy weksle wyłącznie zamiejscowe płatne w Sosnowcu, Częstochowie, Katowicach, Gdańsku, Lwowie i Warszawie, poczem towar został odstawiony do Częstochowy.

W ubiegłym tygodniu nadszedł termin płatności kilku z tych weksli, wobec czego firma oddała je bankowi do inkasa. Weksle te zostały zaprotestowane, przyczem ku swemu najwyższemu zdziwieniu firma Stephan i S-ka dowiedziała się, że wystawcy tych weksli od lat kilkunastu nie mieszkają już w tych miejscowościach, które podane zostały na wekslach.

Przezuwając oszustwo, firma skierowała sprawę do wydziału śledczego, który wdrożył energiczne dochodzenie.

W trakcie dochodzenia stwierdzono, że wszystkie weksle wręczone przez Warszawskiego firmie Stepna i S-ka są sfalszowane, i że podpisy bądź to wystawców, bądź żyrantów są podrobione. Niezależnie od tego wydział śledczy stwierdził, że Warszawski w identyczny sposób nabrał cały szereg kupców łódzkich, zakupując u nich manufaktury na ogólną sumę 100,000 złotych.

Wobec powyższego wszczęto poszukiwania za Warszawskim. Okazało się, że oszust zorientował się w sytuacji zbiegł z Łodzi, wobec czego rozesłano za nim listy gończe z podaniem rysopisu.

W ubiegłym tygodniu wywiadowcy pełniący służbę na dworcu Łódź-Fabryczna zauważyli Warszawskiego. W chwili gdy miano go aresztować nadszedł pociąg z Kolużek i Warszawski widząc, że jest ścigany, zmieształ się z tłumem i zbiegł.

Przed kilku dniami policja śledcza drogą poufną dowiedziała się, że Warszawski ukrywa się w Częstochowie. Wobec tego kierownik trzeciej brygady policji śledczej w Łodzi wydelegował do Częstochowy dwóch wywiadowców, którym udało się aresztować Warszawskiego w jednej z większych restauracji. Skutego w kajdany przewieziono pociągiem do Łodzi i odstawiono do więzienia przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego.

## Koszty utrzymania

zmniejszyły się o 3,47 procent

Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się wczoraj posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, celem ustalenia wskaźnika za miesiąc sierpień.

Komisja ustaliła, że w miesiącu sierpniu, w porównaniu z miesiącem lipcem, koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 3,47 proc.

Na tak wysoki spadek kosztów utrzymania wpłynęły w pierwszym rzędzie niższe ceny chleba i kartofli.

## 5,000 złotych nagrody

za ujęcie sprawców kradzieży w firmie Geilke i Toelg

Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę o godzinie 4-iej po południu nieznanymi sprawcami dokonali włamania do sklepu jubilerskiego firmy I. Geilke i R. Toelg przy ul. Piotrkowskiej 105, skąd skradli dużą ilość biżuterji. Początkowo o rozmiarach strat poniesionych przez firmę wskutek kradzieży krążyły najrozmaitsze wersje. Podawano wartość zaginionych precjozów na 150,000 a nawet 175,000 złotych.

Dochodzenie policyjne prowadzone pod osobistym kierunkiem naczelnika wydziału

śledczego nadkom. Weyera wykazało, że w wersjach powyższych jest bardzo dużo przesady.

Okazało się, że wartość skradzionych przedmiotów wynosi ogółem 45,667 zł. w tem 26,000 złotych przypada na przedmioty oddane firmie w komis przez prywatne osoby, czyli że sama firma poniosła 19,667 zł. strat.

Wczoraj wydział śledczy rozplakatował na murach miast obwieszczenie, iż 5,000 zł. nagrody otrzyma ten, kto przyczyni się do ujęcia lub wskazania sprawców kradzieży.

## Kto ponosi winę

za tragiczny wypadek w Andrzejowie

Echa dochodzenia prokuratorskiego

Natychmiast po nadejściu do Łodzi wiadomości o katastrofie kolejowej w Andrzejowie, na miejsce wyjechali podprokurator Mandecki, starosta Rzewski i komisarz Nowak.

P. prokurator natychmiast przesłuchał wszystkich kolejarzy, świadków i pasażerów, poczem zarządził przewiezienie do Łodzi zwłok Brandli Chmielnickiej, które kazał poddać sekcji.

Już w pierwszych chwilach śledztwa stwierdzono cały szereg nieznanych warun-

ków na stacji w Andrzejowie, sprzyjających katastrofom.

Na przejazdach nie było świateł, jak również brak jest tam t. zw. przetokarza, któryby pilnował manewrujące często tyłem lokomotywy.

Okazało się, że mieszkańcy Andrzejowa już dawno domagali się oświetlenia stacji, lecz żądania ich zbywane były milczeniem kompetentnych czynników.

Dalszy bieg spraw p. prokurator Mandecki przekazał śledztwu.

## Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Tragiczny wypadek w Zgierzu. Kradzież na dworcu Łódź-Fabryczna. 60-letnia samobójczyni. Krwawa licytacja.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w Zgierzu w firmie „Zgierska Farbiarnia i Apretura” przy ul. Szczawińskiej 2. 70-letni robotnik Andrzej Janowski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 9, upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się między tryby maszyny. Nic mu się jednak nie stało, gdyż z błyskawiczną szybkością wstrzymano transmisję. Janowski jednak zmarł wskutek ataku serca spowodowanego przerażeniem, co stwierdził zawezwany lekarz miejski.

W dniu 4 września na stacji Łódź - Fabryczna nieznanymi sprawcami skradli belę manufaktury, wartości 2,500 złotych, stanowiącą własność Ignacego Klesa, który belę tę pozostawił przed bagażownią.

W dniu wczorajszym 60-letnia Kasia Seja, zamieszkała przy ul. Łągowickiej 8, umysłowo - chora w celu samobójczym poło-

żyła się na szynach kolejowych między ulicami Mostową i Lisnera.

Leżącą znaleźli przechodnie i podnieśli, uniemożliwiając szaleńczy zamiar.

Przed dwoma tygodniami dokonane zostało zajęcie ruchomości u Abrama Obrowskiego przy ul. Lipowej 58 na sumę 130 zł. Obrowski w swoim czasie nabył na weksel towar na spodnie u braci Hersza Łajzera i Ajzjka Gutermanów, zam. w Zdunskiej Woli przy ul. Sieradzkiej 21.

Wobec tego, iż Obrowski należności nie uregulował, w dniu wczorajszym do mieszkania jego przybył komornik wraz z braćmi Gutermanami. Gdy część zlicytowanych ruchomości została z mieszkania wyniesiona, obecni w mieszkaniu Obrowskiego, krewni jego, rzucili się na braci Gutermanów i pobili ich tak dotkliwie tępemi narzędziami, że do brojących krwią musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Krewkim krewniakom Obrowskiego policja spisała protokół.



## WSKAZÓWKI HIGJENICZNE

dla dzieci w wieku szkolnym

Dziecko powinno wcześniej kłaść się do łóżka i spać przynajmniej dziesięć godzin, by nazajutrz wstało zupełnie wypoczęte. Kolację lekką i skromną ma zjeść najpóźniej w dwie godziny przed udaniem się na spoczynek. Nie należy też dopuścić do tego, by dziecko czytało w łóżku przy sztucznym oświetleniu.

Przed udaniem się na spoczynek należy pokój przewietrzyć i to bez względu na porę roku.

Dziecko nie powinno wylegiwać się rano w łóżku, lecz wstać natychmiast po przebudzeniu się i to tak wcześnie, by mogło na czas przyjść do szkoły.

Dziecko powinno codziennie o tej samej porze chodzić do ustępu.

Odzież dziecka nie powinna być nigdy za ciepła, ale dostosowana do pory roku i pogody. Odzież nie powinna też ściśle przylegać do ciała, w tym wypadku bowiem nie może powietrze swobodnie krążyć między ciałem a odzieżą.

Tak jak odzież nie powinna i pościel być za ciepła. Wszelkie pierzyny są dla dzieci szkodliwe. Dziecko powinno leżeć na sienniku lub mocnym materacu i przykrywać się lekką kołdrą lub kocem. Bielizna powinna być na noc zmieniana.

Dając dziecku do szkoły miękanie — najlepiej chleb i owoce — należy je pouczyć, by za późno nie jadło a w każdym razie najpóźniej w trzy godziny przed obiadem, inaczej traci apetyt do obiadu. Jeżeli to w szkole możliwe do przeprowadzenia, powinno dziecko umyć ręce przed jedzeniem.

Po przyjściu do domu powinno dziecko umyć twarz i ręce, popłukać usta, a w razie niepogody zmienić przemocne obuwie.

Pora obiadowa powinna stosować się ściśle do zajęć szkolnych, by dziecko mogło obiad zjeść w spokoju. W czasie obiadu nie wolno czytać, ani odrabiać lekcji.

Odżywianie dziecka uczęszczającego do szkoły winno być obfitsze, niż innych dzieci. Nauka jest pracą powodującą liczne straty w organizmie, które przez pokarmy muszą być uzupełnione. Pokarmy mają być lekko strawne i takie, które dziecku smakują. Wskazane są w pierwszym rzędzie chleb, jarzyny, mleko, ryż i leguminy. Unikać należy spożywania mięsa, w większej ilości, oraz alkoholu w jakiegokolwiek postaci, który jest dla dzieci truciźną.

Dziecko powinno dużo przebywać na wolnym powietrzu, by natężeniem w szkole oczom i kręgosłupowi dać możliwość odpoczynku. Wskazane są ćwiczenia fizyczne, ślizgawka i spacer.

Podział pracy domowej musi być celowy. Młodych dzieci nie należy obciążać jakąś dodatkową nauką ale raczej zostawić im dużo wolności i swobody. Zapamiętać też należy że światło w czasie pisania i czytania powinno

padać zawsze z lewej strony i że dzieci nie powinny nigdy pracować o zmroku.

Należy wpoić dzieciom wcześniej poczucie czystości. Ręce należy myć przed każdym jedzeniem, paznokcie często ścinać i codziennie czyścić. Dzieci powinny przynajmniej raz w tygodniu kąpać się, a raz na tydzień myć głowę, by w niej nie zagnieździły się pasorzyty.

Dziecko powinno nosić książki w torbie na plecach. Noszenie książek w rękach lub pod pachą spowodować może skrzywienie kręgosłupa.

## Od nędzy do milionów

Karjera pokojówki

Niedawno zmarła w Wiedniu najbogatsza kobieta Austrii, Anna Linging, której życie i karjera są prawdziwym romansem. Kobieta, która w swym testamentie wielomilionowy swój majątek zapisała na cele dobroczynne, dzieciństwo i pierwsze lata młodości spędziła w skrajnej nędzy.

Anna Linging była córką biednych robotników. Ojciec pijak, matka chorowita, w domu gościła nieublagana nędza, mała Anna nieraz cierpiała głód. Gdy tylko nieco podrosła, rodzice wysłali ją po pracę do Wiednia. W wielkim mieście młodzianka Anna znalazła się bez żadnych środków do życia, skaza na całkowicie na łaskę losu. Nie dała się jednak losowi złamać: miała młodość, urodę i chęć do pracy, a zawsze była pogodna i uśmiechnięta. Podjęła się pracy, jaka jej się nadarzyła i pracowała sumiennie z uśmiechem i śpiewami. Wkrótce udało jej się dostać w charakterze pokojówki do jednego z wykwintnych pensjonatów. Warunki życia poprawiły się znacznie, na każdym kroku na urodziwą Annę czekała pokusa. Przechodziła obok niej ze śmiechem. Aż wreszcie przyszła jej godzina. W pensjonacie, w którym pracowała Anna, zamieszkał bogaty inżynier angielski. Anna wywarła na nim silne wrażenie, zakochał się w niej. I nią poraz pierwszy oświadczył miłość.

W ostatnich czasach przedostała się z Ameryki do Europy i coraz bardziej rozszerza się nowa sekta millenistów, zwana też „sektą tysiącletniego panowania”. Nazwa millenistów pochodzi od słowa łacińskiego „millenium”, co znaczy tysiącletni okres czasu. Sekta owa na zasadzie swego komentowania Pisma św. utrzymuje, że Chrystus przy powtórnej przyjściu na świat, jako nagrodę dla prawych ludzi ustanowi tysiącletnie panowanie. Już od pierwszych czasów chrześcijaństwa szerzona tu i ówdzie idea ta znalazła żarliwego rzecznika w osobie

amerykańskiego pastora Karola Russela. Od siedemdziesiątych lat zeszłego wieku werbował on wyznawców dla swojej nauki. Według niego tysiącletnie panowanie Chrystusa zaczęło się w r. 1874, a kończy się w r. 2875. Przez 40 lat, mimo ciężkiej choroby, głosił Russel swe idee. Miał jakoby wygłosić 30 tysięcy mów, a miesięcznie wysyłać 1000 listów. Zorganizował armię kaznodziejów, złożoną z 800 osób. Dzieło jego zostało przetłumaczone na 35 języków i pochłonęło miljonowe nakłady. Umarł Russel nagłą śmiercią 31 października 1916 r. Spadek po nim, oszacowany na 300 tysięcy dolarów, wydano całkowicie na cele propagandy założonej przez sektę.

Według Russela Chrystus jest pierwszym stworzeniem Boga i dlatego został wskrzeszony tylko duchowo. Duch św. jest razem Ojcem i Synem. Kościół, założony przez Chrystusa, jest niewidzialny. Widzialna organizacja Kościoła jest wynalazkiem złego ducha, wobec czego Russel wydaje wyrok potępienia także na Kościół katolicki. Dusza ludzka jest nieśmiertelna, będzie jednak wskrzeszona przy powtórnej przyjściu Chrystusa na świat. Wtedy otrzymają sprawiedliwi tysiącletnią nagrodę, zaś grzeszni i niewierzący zostaną wypędzeni! Duchowieństwo zatraciło istotę chrześcijaństwa, Bóg jednak sam wybiera sobie sługi. „Milleniści” odrzucają Eucharystję, cześć Matki Boskiej, kapłaństwo, tradycję kościelną.

W jaki sposób przedostawała się ta sekta do Europy? Apostołowie Russela rozszerzyli ją najpierw wśród Greków, znajdujących się w Północnej Ameryce, którzy odczuwali wielki brak opieki duszpasterskiej, następnie liczni apostołowie tej sekty przybyli do Europy i zalali swymi książkami i swą nauką Egipt, Sudan, Konstantynopol, stały ląd grecki i greckie wyspy, szczególnie Cypr. Ze wzrostem liczby wracających z Ameryki emigrantów greckich wzrastała też liczba agentów millenizmu.

Biskupi prawosławni wydali list pastercki przeciw nauce tej sekty, wezwali pomocy państwowej, w rezultacie jednak uzyskali tylko chwilowy sekwestr amerykańskich przesylek propagandowych sekciarskiej nauki. Niestychanie rozwijała się sekta w ostatnich latach, szczególnie w Tesalji. W roku 1925 odbył się nawet w Atenach kongres millenistów. Biskupi piętnują naukę tej sekty, jako religijny bolszewizm i „prawdziwą herezję”. Aczkolwiek w zasadzie zwolennicy Russela odrzucili kapłaństwo, to jednak, przystosowując się do upodobań prawosławnej ludności w Grecji, wprowadzili pewnego rodzaju kapłaństwo. Każdy propagator musi zjednać pięciu nowych zwolenników. Do nich też należy odprawianie ceremonii chrztu, małżeństwa i pogrzebu.

## Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników Umysłowych m. Łodzi

Piotrkowska 108

wzywa wszystkich pracowników umysłowych do sprawdzania list wyborczych do Rady Kasy Chorych m. Łodzi. Termin sprawdzania list upływa dnia 8 b. m.

565

Peter Oldfeld

Przedruk wzbroniony 3)

## Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

Gdy tylko publiczność opuściła salę, rada przystąpiła do dyskusji nad krokami, jakie należało przedsięwziąć. Nic nie wiadano ani o mordercy, ani o tem, co się stało z bezcennym brylantem. Niemiecki tajny agent, który pilnował kasy ogniotrwalej z klejnotem, został znaleziony nieprzytomny w rogu pokoju, gdzie stała owa kasa. Prawdopodobnie von Waechter przyłapał włamywacza na gorącym uczynku i ten ostatni rzucił się nań, zadając tak ciężkie rany, że nieszczęśliwy padł trupem, nim zdążył narobić alarmu.

— Musimy działać natychmiast — naglił von Firschbach. Moja delegacja już posłała raport do policji szwajcarskiej. Breidenbach mówił mi, że już się z nią zniósł, zanim tu przyszedł z wiadomością.

Lavallière, który był niezwykle wzburzony, uderzył pięścią w stół.

— Nie możemy poprzestać na policji szwajcarskiej — oświadczył. — To sprawa niezmiernie wagi. Złodziej musi być schwytany i to niezwłocznie. Czy granice są strzeżone? Czy który z panów nie dałby jakiej rady?

Przedstawiciel Szwajcarii wykażał w odpowiedzi, że Emil Durand, szef policji genewskiej ma opinię najzdolniejszego detektywa w całym kraju.

— Naturalnie zajmie się tą sprawą jak należy — rzekł — i mam nadzieję, że morderca znajdzie się niebawem pod kluczem.

Niemiecki minister spraw zagranicznych zwrócił się do pozostałych członków rady.

— Jestem niezmiernie obowiązany za tę pomoc, ale życzyłbym sobie, żeby który z członków sekretariatu Ligi został przydany na pomocnika panu Durand. Polityczna strona sprawy jest tak ważna, że nie może być przeoczona.

Pomyślał widocznie, że powiedział więcej niż należało, gdyż dorzucił pośpiesznie:

— Naturalnie, wiemy, że motywem morderstwa była kradzież, bo skradziono i brylant i portfel Herr von Waechtera, ale może obecny tutaj pan Lavington, który dużo współpracował ze zmarłym i jest jednym z ostatnich ludzi, którzy go widzieli żyjącego, będzie mógł się na coś przydać w śledztwie. Tym sposobem działałby pan niejako w imieniu Ligi, tak bezpośrednio zainteresowanej w tem morderstwie.

Lavallière skinął energicznie głową, inni członkowie rady wyrazili zgodę i sekretarz generalny dał swoje przyzwolenie. Lavington przyjął jego instrukcje prawie automatycznie, pochłonięty myślą o tem, co się stało z traktatem. Gdyby tylko sam brylant padł ofiarą kradzieży, niemiecki minister spraw zagranicznych napewno by nie nalegał na jego współpracę z Durandem, czy jak się tam nazywał ów szwajcarski detektyw. Czy kopia traktatu znajdowała się jeszcze w portfelu von Waechtera w chwili, gdy został napadnięty przez złoczyncę? Nie ośmielił się zapytać o to von Firschbacha, z obawy obudzenia podejrzeń. Może wie o tem de Tisserand? Dał znak francuskiemu przyjacielowi i wyszli razem na balkon.

— Czy zabrano i traktat? — zapytał szeptem.

— Obawiam się, że tak — odparł de Tisserand.

— Nie jesteś pewny?

— Zupełnie pewny: nie, ale von Firschbach jest zdania, że skradziono go razem z brylantem.

— W takim razie udam się przedewszystkiem do hotelu Astorja — rzekł Lavington. — Policja już tam musi być, a nie chcemy, żeby nam się w to wmixszała.

— Właśnie — zgodził się de Tisserand. — Rozmawiałem o tem z Lavallière i von Firschbachem i obaj zgadzają się na jedno, że policja nie powinna się domyślać politycznego motywu zbrodni. Będziesz musiał działać samotnie, na własną rękę, ale ufam, że z dobrym skutkiem. Pamiętaj — dodał, zabierając się do odejścia — że pokój świata może zależeć od tego, czy odzyskasz ten kawałek papieru.

— Wiem o tem — przyznał ponuro Anglik.

## ROZDZIAŁ II.

Zeznania kelnera.

Szef policji genewskiej powitał Lavingtona grzecznie, ale bez entuzjazmu. Dowiedział się już od kogoś z członków poselstwa szwajcarskiego, że mają mu przysłać kogoś do pomocy z sekretariatu Ligi, lecz był bardzo zajęty i nie chciał, żeby mu przeszkadzano. Obrzucił przybyłego jednym, baczem spojrzaniem — i wbrew woli — poczuł się pociągniętym przez szczyry uśmiech młodego dyplomaty — poczem zabrał się ponownie do swej strasznej pracy.

Znajdowali się w dużym salonie hotelu Astorja, w którym najbardziej rzucającymi się w oczy przedmiotami były, w danej chwili, rozciągnięte na podłodze ciało von Waechtera i ustawiony nad nim jakiś dziwny aparat fotograficzny. Pod kierownictwem Duranda, dwaj ludzie fotografowali trupa pod różnymi kątami. Trzeci, którego później przedstawiono Lavingtonowi jako inspektora Bouviera, głównego asystenta Duranda, robił odręczny szkic pokoju, dla zaznaczenia miejsc, na których znaleziono von Waechtera i niemieckiego detektywa, Schulza. Lavington, ostrzeżony, aby niczego nie dotykał, stał wyprostowany, oczekując w milczeniu na możliwość pomówienia z Durandem.

Ciało jego przyjaciela leżało twarzą do ziemi, nawprost małej kasy ogniotrwalej. Straszliwe rany na głowie nieszczęśliwego i powalany krwią lichtarz, najwidoczniej zdjęty z kominka, pokazywały, w jaki sposób dokonano morderstwa. Drzwiczki kasy były otwarte i Lavington, pochyliwszy się, mógł łatwo stwierdzić, że była ona pusta.

Po skończeniu wstępnych oględzin ofiary i miejsca zbrodni, Durand wywiódł młodego Anglika na korytarz, a stamtąd zaprowadził go do drugiego pokoju, gdzie wyłożył mu swój pogląd na całą sprawę.

— Przypuszczam, że motywem morderstwa musiała być kradzież? — podsunął Lavington. — Fatalna rzecz, że został w to wplątany dyplomata o tak znanem nazwisku.

(D. c. n.)

**Na sezon szkolny!**

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych.

**A. J. Ostrowski**

ul. Piotrkowska № 55

**Uwaga:** Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1928/29 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 zł.

HURTI

DETAILI

**Największy Wybór Mebli**

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI**

**ZJEDNOCZONYCH**

**STOŁARZY I TAPICERÓW**

**w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.**

**NARUTOWICZA 45. — Tel. 60-02.**

**STALE NA SKŁADZIE:**

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

**Długoletnia gwarancja.**

**ZARZĄD.**

786

**Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie**

Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi

ul. Piotrkowska 18

970

**KURSY HANDLOWE**

Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi

istniejące od r. 1919

mieszczą się w lokalu Państw. Szkoły Handlowej przy ul. Cegielińskiej 70, telefon 9-79.

Wykładane są podług programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. D. III: księgowość, arytmetyka handlowa, polska korespondencja handlowa, nauka o handlu i nauka obywatelska.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych od 18,40 do 21.10. Zapisy kandydatek i kandydatów przyjmuje codziennie Sekretariat Kursów, ul. Cegielińska 70, tel. 9-79, od godz. 17-19.

977

Nowości!!! **Wypożyczalnia książek** Nowości!!!  
przy księgarni i składzie nut  
**GEBETHNERA I WOLFFA**  
Nowości!!! **Piotrkowska 105, telefon 1-80.** Nowości!!!

**Chirurgo-Medica Dr. RITT**

Skład narzędzi chirurgicznych i lekarskich  
**Łódź, Traugutta (Krótka) 8**  
Telefon 70-64, 975

Szybkoschnące  
**Farby emaljowe**  
**Farby olejne**

we wszystkich odmianach

**„Siderost“**  
farba przeciwko rdzy

**Czysto-Białe** pokost angielski  
Farby szkolno artystyczne

wszelkie przybory malarskie poleca po cenach konkurencyjnych

**„FARBAPOL“** Skład fabrycz.  
Łódź, Kilińskiego 90.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne, skórne i włosów  
**leczenie lampą kwarcową**  
**Andrzeja № 2.**  
Tel. 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów.  
W niedziele i święta 7.56 od 10—12.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielińska 43. Tel. 41-32  
**powrócił**  
758  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
**Naświetlanie lampą kwarcową.**  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz.  
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

**Na spłaty miesięczne i tygodniowe!**  
Poleca na nadchodzący sezon  
**Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej**  
**Z. Gliksman,** Łódź, Główna № 1  
PRLT z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 957

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
**WODNY RYNEK** (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.  
Od wtorku, dn. 4-go do poniedziałku, dn. 10 września 1928 r. w.

Program № 33  
Dla dorosłych początek seansów o godz. 18.45 i 21.— w soboty i w niedziele, o godz. 16.45, 18.45 i 21.—

**Tragedja domu Habsburgów**  
Dramat w 13-tu aktach.

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

**Wilhelm Teli (Bojownik o wolność)**

Dramat w 8-miu aktach osnuty na tle tragedji F. Szyllera.  
Rola główne odtwarzają: Konrad Veidt, Xenia Desni, Erna Morena, Herman Valentin i Jan Reiman.

Ceny miejsc dla młod.: 1-25, 11-20, 111-10 gr.  
Ceny miejsc dla dorosł.: 1-70, 11-60, 111-30 gr.  
W poczekalniach kina codz. do godz. 22 201 audycje radiofoniczne.

**Dr. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
**powrócił do kraju**  
przyjmuje poniedziałki, wtorki, srody i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.  
**ul. Moniuszki 1**  
759 Telefon 9-97.

**Dr. Sotowiejczyk**  
choroby dzieci  
**powrócił**  
**Andrzeja 4**  
tel. 29-85.

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
**ul. Nawrot 2**  
do 10 r. 1—2 i 4—8  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych  
**Ceny lecznic.** 753

**Sprzedam**  
z powodu likwidacji warsztat stołarski z pokojem.  
Firma egzystuje lat 40. Wiadomość Nowo-Targowa 20 od 12—4 p. p. 949

**Potrzebny**  
czeladnik krawiecki i chłopiec do praktyki, Łódź, ul. Targowa № 23. 968

**2 pokoje**  
kuchnię i sklep zamienię lub wynajmę zaraz. Łódź, Krucza Nr. 5. 960

**Wyjeżdżam do Charkowa**  
Mogę załatwić sprawy prywatne. Zgłoszenia u Olszewskiego, ul. Piękna Nr. 31 (Chojry)

**Kino RESURSA**  
Kilińskiego Nr. 123.  
Od wtorku, dnia 4-go do poniedziałku, dnia 10-go września 1928 r. włącznie  
Wielki wspaniały program p. t.  
**Księżniczka Mary**  
ROLE GŁÓWNE KREUJĄ:  
**Helena Czarska**  
**Tamara Bałkwadze**  
**Bella Bielecka**  
**N. Prozorowski i in.**  
Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3. 5. 7 i 9.

**DOKTOR 967**  
**H. Wolkowyski**  
**powrócił**  
Cegielińska № 25 tel. 26-87

**SPECJALISTA**  
chorób skórnych i wenerycznych  
**Leczenie lampą kwarcową**  
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

**Dr. Sotowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Piotrkowska 99**  
Tel. 44-92  
Przyjmuje od 1—4 pp. i od 8—9 wiecz.

**Dr. med. 759**  
**S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie promien. Roentgena  
**ul. Moniuszki 5**  
Telefon 70-50.  
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8,  
Panie od 3—4.

Do akt. Nr. 1260 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 września 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rokicińskiej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Spółka Drzewna Trak”, Sp. z ogr. odp., składających się z 2-ch cyrkularok marki Kirchnera i 7 mtr. drzewa budowlanego, ocenionych na sumę 1640 zł.  
Łódź, dnia 29 sierpnia 1928 r.  
Komornik  
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 739 1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 października 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 207, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Suwalcy”, składających się z 2-ch maszyn szarpaczy marki „Thathan”, ocenionych na sumę 4000 zł.  
Łódź, dnia 31 sierpnia 1928 r.  
Komornik  
(—) L. NABOROWSKI.

Nr. 1057/28 i 1058/28.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **RAFAL SAKKIŁARI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 59 przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Fryczego, składających się ze stu butelek win różnych firm i spirytusu, oszacowanych na zł. 500.  
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 1.IX. 1928 r.  
Komornik  
(—) RAFAL SAKKIŁARI.

Nr. 1059, 1060, 1061, 1062/28 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **RAFAL SAKKIŁARI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 59 przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Fryczego, składających się z pianina i mebli, oszacowanych na zł. 1000.  
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 1.IX. 1928 r.  
Komornik  
(—) RAFAL SAKKIŁARI.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	3.60
Zagranica	6.30
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

**CENY OGŁOSZEŃ MIJSCOWYCH:**

Na 1-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40
Nadesłane	30
Za tekstem	30
Nekrologi	30
Komunikaty	30
Zwyczajne	8
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300% drożej.	
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.  
Každą nową podwyżkę obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.  
Rękopisy zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.